

PO INDYJSKIM TEŚCIE BRONI ANTYSATELITARNEJ. ŚMIECI GROŻNE DLA ISS

Przeprowadzony 27 marca tego roku przez Indie pomyślny test broni antysatelitarnej wywołał szeroki sprzeciw ze strony społeczności międzynarodowej, a w szczególności Stanów Zjednoczonych. Powstałe wskutek zniszczenia indyjskiej satelity kosmiczne śmieci mogą stanowić poważne zagrożenie dla innych obiektów znajdujących się na niskiej orbicie okołoziemskiej, wliczając w to Międzynarodową Stację Kosmiczną.

W opublikowanym z okazji przeprowadzonego testu specjalnym oświadczeniu indyjski premier Narendra Modi ogłosił, że tym samym Indie dołączyły do grona światowych mocarstw kosmicznych, stając się czwartym po USA, Rosji i Chinach krajem posiadającym zdolność do skutecznego niszczenia obiektów krążących po ziemskiej orbicie.

Narendra Modi zaznaczył także, że nowe wojskowe zdolności Indii nie są skierowane przeciwko jakiemukolwiek innemu państwu, a mają służyć przede wszystkim celom defensywnym. Niezmiennie pozostaje także wcześniejsze stanowisko Indii, które sprzeciwiają się militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

Satelita, który uległ zniszczeniu podczas indyjskiego testu, znajdował się na niskiej orbicie okołoziemskiej na wysokości ok. 300 km. Indyjska rakieta uderzyła w satelitę poruszającego się z prędkością 29.000 km/h na wysokości Zatoki Bengalskiej i najprawdopodobniej nie była wyposażona w żadne dodatkowe głowice wybuchowe. Do zniszczenia indyjskiego satelity została wykorzystana tym samym jedynie energia kinetyczna zderzających się obiektów.

W trakcie poniedziałkowego spotkania z pracownikami w Waszyngtonie, Jim Bridenstine, administrator NASA powiedział: „(...) zidentyfikowano 400 odpadów kosmicznych powstałych na skutek tylko tego jednego zdarzenia. (...). Niestety nie wszystko jesteśmy w stanie śledzić. Na chwilę obecną obserwujemy obiekty nadające się do tego, czyli fragmenty o wielkości 10 centymetrów lub większe, łącznie ok. 60 elementów. Innymi słowy, znamy liczbę tych właśnie obiektów i jesteśmy w stanie 'podążać za nimi'. Wiemy, że 24 z obiektów znajdują się powyżej apogeum Międzynarodowej Stacji Kosmicznej”.

W wypowiedzi z tego samego dnia Jim Bridenstine podkreślił również, że jest „straszną rzeczą, aby doprowadzać do zdarzeń, wskutek których powstają śmieci, których apogeum [orbity] znajduje się powyżej Międzynarodowej Stacji Kosmicznej”. Ponadto z wypowiedzi Jima Bridenstine'a wynika, że wg NASA ryzyko uderzenia powstałych w skutek indyjskiego testu odłamków w Międzynarodową Stację Kosmiczną, na której znajduje się obecnie sześciu astronautów, wzrosło o ok. 44 procent.

Z drugiej strony, G. Satheesh Reddy, szef indyjskiej Organizacji Badań i Rozwoju Obrony (Defence Research and Development Organisation - DRDO) stwierdził, że zniszczony satelita został specjalnie wytypowany, w celu zmniejszenia ryzyka powstania groźnych kosmicznych odpadów.

"Dlatego zrobiliśmy to na niskiej orbicie - wszystko powinno zniknąć bardzo szybko", powiedział dla agencji Reuters. "Kosmiczne śmieci obecnie się przemieszczają. Teraz staramy się ustalić ich dokładną liczbę, ale zgodnie z naszymi kalkulacjami powinny zniknąć w przeciągu 45 dni".